Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 12. Zakopane, dnia 6-go czerwca 1926 r. Rok IV.

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

Pismo tygodniowe z listą gości i informatorem.

Cena 30 gr. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20. Telefon 56.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 2 zł. 50 gr. — Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty 20 groszy za tekstem; 30 groszy w tekście; 40 groszy na 1 stronie przed tekstem; za adres w skorowidzu, najmniej 10 razy, za każdy raz 1 zł.

W sprawie Narodowego parku Tatrzańskiego.

(Odezwa uczonych polskich i czechosłowackich do społeczeństw).

Po zakończeniu sporu granicznego o Jaworzynę, powstało w Polsce i Czechosłowacji dążenie do zamiany całych Tatr na obszar ochrony pierwotnej przyrody, w myśl potrzeb ideowych obu naszych społeczeństw.

Prace, rozpoczęte nad urzeczywistnieniem parku Tatrzańskiego przez czynniki naukowe, społeczne i rządowe obu państw, spotykają się w dotychczasowym ich przebiegu niejednokrotnie z trudnościami, pochodzącemi częściowo z niedostatecznego poinformowania opinji publicznej, częściowo ze sprzecznych z sobą miejscowych interesów.

Pragnąc wyjaśnić istotny charakter projektowanego Parku Tatrzańskiego i usunąć nieporozumienia, polska Akademja Umiejętności i czeska Akademja Nauk zainicjowały konferencję rzeczoznawców naukowych obu stron, którzy, zebrawszy się w Krakowie w dniach 8—10 grudnia 1925 r., ułożyli orzeczenie fachowe o Parku Narodowym Tatrzańskim, osiągając całkowite porozumienie i zupełną zgodność, tak co do zasad projektowanego Parku Tatrzańskiego, jak wszelkich szczegółów jego założenia i organizacji.

Przedstawiając wypracowane orzeczenie instytucjom naukowym, rządowym i społecznym, podpisani rzeczoznawcy, jako delegaci Akademji, oraz towarzystw naukowych i kulturalnych obu państw, uważają za swój obowiązek zawiadomić społeczeństwo drogą publicznej enuncjacji, w ogólnych zarysach, o osiągniętych w swych naradach wynikach.

W myśl tych wyników:

Park Narodowy Tatrzański ma mieć za zadanie uczynienie Tatr obszarem przyciągającym ruch turystyczny obu państw i cudzoziemski osobliwością i pięknością górskiej, pierwotnej, niczem nie zniszczonej przyrody, polem ogólnych badań naukowych ze wszystkich dziedzin nauk przyrodniczych i geograficznych, oraz terenem rozwijania racjonalnej gospodarki leśnej, łąkowej i łowieckiej.

Celem urzeczywistnienia powyższych zamierzeń, uznaliśmy za konieczne uwzględnienie w dalszych pracach nad zaprowadzeniem parku pierwotnej przyrody na pograniczu polsko-czechosłowackiem, następujących zasad.

Organizacja Parku Tatrzańskiego ma opierać się, z wyłączeniem neutralizacji obszaru Parku, czy też jakiegokolwiek kondominium, na układzie międzynarodowym obu państw tylko, o ile chodzi o ogólne postanowienia co do zamiany przylegających terytorjów Polski i Czechosłowacji na park pierwotnej przyrody, natomiast cała konstrukcja Parku, po jednej i drugiej stronie granicy, ma się opierać na wewnętrznych ustawach obu państw, jednak uzgodnionych i przygotowanych w ścisłem porozumieniu obu stron.

Zarząd Parkiem miałby być powierzony specjalnym komisjom parkowym, pracującym w ścisłem wzajemnem porozumieniu, nadzorować Park miałaby fachowa straż parkowa.

Obszar Parku ma obejmować całe Tatry właściwe, bez podnóża, w dwóch strefach ochrony przyrody: ochrony ścisłej, obejmującej naogół tereny wyższe i ochrony częściowej, w obszarach przeważnie niżej położonych.

Ochrona krajobrazu tatrzańskiego ma odbywać się przez wyłączenie ogałacania stoków Tatr z roślinności i szaty leśnej, użytkowania wód tatrzańskich dla celów przemysłowych, eksploatacji złóż kopalnych, budowy dróg bitych i kolejek szczytowych w głąb Tatr.

Ochrona lasów tatrzańskich ma polegać na racjonalnej gospodarce leśnej z utrzymaniem pasa lasów ochronnych, nieużytkowaniem lasów na stromych zboczach, oraz części lasów o szczególnem naukowem znaczeniu, wycinaniem przerębowem i odnawianiem samosiewem, względnie własnem nasieniem tatrzańskiem, oraz całkowitą ochroną kosodrzewiny.

Ochrona roślinności wymaga zakazu wyrywania jakichkolwiek roślin z korzeniami, zaniechania eksploatacji roślin na wielką skalę, dla celów przemysłowych lub kolekcyjnych, całkowitej ochrony niektórych roślin, drzew i krzewów, szczególnie osobliwych. Gospodarka pastwiskowa wymaga uregulowania w kierunku zaniechania pasienia w obszarach ścisłej ochrony przyrody, z zastrzeżeniem, aby właścicielom hal nie stała się przez to jakakolwiek krzywda i aby byli oni odpowiednio wynagrodzeni przez ulepszenie i podniesienie stanu gospodarczego pozostałych, w znacznej części prymitywną gospodarką zniszczonych pastwisk i utworzenie nowych hal w obszarach niżej położonych.

Ochrona fauny ma się odbywać drogą tak całkowitej lub częściowej ochrony niektórych rzadkich i cennych gatunków zwierząt tatrzańskich, jak racjonalnej gospodarki łowieckiej, pod nadzorem komisyj parkowych.

Uregulowanie turystyki, jako najważniejszego sposobu dla obu państw użytkowania gospodarczego Tatr, ma pójść drogą rozdzielenia szlaków turystycznych na całkowicie lub częściowo dostępne, należytego ograniczenia i ustalenia sposobu budowy schronisk, odpowiedniego prowadzenia i znaczenia szlaków turystycznych.

Tylko przez przeprowadzenie i przestrzeganie tych zasad utrzyma się dla kultury światowej bezcenny skarb, jakim są Tatry, ta minjatura alpejskiego krajobrazu i przyrody w Środkowej Europie.

Również przez utworzenie Parku Tatrzańskiego na tych zasadach umożliwi się utrzymanie i rozwój turystyki, dla której nietknięta przyroda Tatr jest właściwą racją istnienia, a nadto podniesienia stanu letnisk i uzdrowisk po obu stronach Tatr, których jak najwyższe ulepszanie cywilizacyjne łączy się harmonijnie z utrzymaniem wnętrza Tatr w stanie pierwotnym. Możność realizacji idei Parku Tatrzańskiego jest znacznie ułatwiona przez istnienie w Tatrach po polskiej stronie znacznych obszarów zaprowadzonej już dobrowolnie przez właściciela ochrony przyrody, w dobrach fundacji kórnickiej, ś. p. Władysława Zamoyskiego.

Utworzenie Parku ułatwiają również istniejące już zrzeszenia organizacyj naukowych polskich i czechosłowackich, pracujące w zupełnem porozumieniu także i w Tatrach, jak Asocjacja geologiczna karpacka, Unja botaniczna i Komisja do badania szałaśnictwa karpackiego, oraz zawarte porozumienie i ścisła współpraca organizacyj kulturalnych i społecznych, jak polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i czechosłowackiego Klubu turystów, które to organizacje hasła Parku Tatrzańskiego przyjęły za swoje.

Koszta założenia i utrzymania Parku Tatrzańskiego będą nader niewielkie i ograniczać się będą głównie do konserwacji i ochrony istniejącej przyrody; uprawianie zaś racjonalnej gospodarki turystycznej, łąkowej i łowieckiej, podniesie stan gospodarczy Tatr i ich podnóża.

Dla nauki obu naszych państw Park Tatrzański będzie miał szczególne znaczenie. Przez szczegółowe zbadanie jedynej w swoim rodzaju osobliwości przyrodniczej, jaką są Tatry, nauka polska i czechosłowacka przedstawi się korzystnie przed naukowem forum świata, a prace w parku pierwotnej przyrody tatrzańskiej wykonywane, mogą się stać klasycznemi i być pawdziwą ozdobą słowiańskiej kultury.

Cały świat kulturalny spogląda na to, jak Polska i Czechosłowacja dbają o wspaniałą przyrodę tatrzańską, szczególnie wobec tego, że między naszemi państwami istniały spory o pewne części Tatr. Wyrazem tego zainteresowania są poświęcone w ostatniej dobie sprawie projektowanego Parku Tatrzańskiego publikacje amerykańskie.

Zainteresowanie świata kulturalnego amerykańskiego witamy z tem żywszą radością, że wśród wspaniałych parków narodowych amerykańskich znajduje się na pograniczu Stanów Zjednoczonych i Kanady wielki park Glacier, obejmujący przylegające do siebie terytorja obu państw; Park Tatrzański będzie pierwszym w Europie przykładem utworzenia podobnego do obszaru Glacier pogranicznego parku pierwotnej przyrody.

Obok wzorów amerykańskich mają być uwzględnione w Parku Tatrzańskim doświadczenia Szwajcarji, mającej w Engandin wzorowy alpejski park narodowy.

Po utworzeniu Parku Tatrzańskiego wskazujemy Pieniny, gdzie w pierwszym rzędzie należy, ze względu na przepiękny krajobraz i niezwykłą wartość turystyczną i naukową tego małego gniazda górskiego, utworzyć pograniczny park narodowy, drogą analogicznego porozumienia obu naszych państw.

Do społeczeństw Polski i Czechosłowacji zwracamy się z gorącym apelem, aby przyjęły za swoją myśl zamiany Tatr, na pograniczny park narodowy, który przyniesie całkowite załatwienie dawnych i licznych sporów o granice tatrzańską i służyć będzie idealnym celom naszych narodów i całego świata.

Dr. Karel Domin, profesor uniwersytetu Karola IV w Pradze; Dr. Viktor Dvorsky, profesor geografji politechniki czeskiej w Pradze; Prof. Jiri Janda, konserwator ministerjum oświaty w Pradze; Dr. Radim Kettner, profesor geologji politechniki czeskiej w Pradze.

Dr. Walery Goetel, profesor geologji Akademji górniczej w Krakowie; Dr. Michał Siedlecki, profesor zoologji uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; Dr. Marjan Sokołowski w Krakowie; Dr. Stanisław Sokołowski, prof. leśnictwa uniw. Jagiellońskiego w Krakowie; Dr. Władysław Szafer, profesor botaniki U. J. w Krakowie.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Oddział w Zakopanem zawiadamia swych członków, że z dniem 1 czerwca b. r. wchodzi ostatecznie w życie konwencja turystyczna polsko-czechosłowacka.

Na zasadzie tej konwencji członkowie P. T. T. będą uprawnieni za okazaniem legitymacji ważnej na rok bieżący, opatrzonej fotografją i podpisem posiadacza legitymacji. potwierdzeniem Starostwa stałego miejsca zamieszkania oraz najbliższego konsulatu czesko-słowackiego. do przekraczania granicy polsko-czeskosłowackiej i zwiedzania terenów położonych w obrębie pasa turystycznego

Pas turystyczny obejmuje w części zachodniej: Całe Beskidy śląskie, grupę Wielkiej Fatry, Orawę. południowe zbocza Pilska i Babiej Góry, grupę Hocza, Tatry i Spisz aż po linję kolejową Koszycko-Bogumińską.

W części środkowej: Okolice linji kolejowej Ławoczne—Wołowiec i grupę Stoha.

W części wschodniej: Grupę Świdowca, Bliźnicę, Czarnohorę. Pietrosa oraz góry pogranicza czeskosłowacko-rumuńskiego.

Członkowie Towarzystwa korzystać będą nadto przy wycieczkach zbiorowych. złożonych przynajmniej z 10 osób z ulg kolejowych w wysokości 30% w obrębie pasa turystycznego. Ponadto posiadać będą prawo dojazdu do pasa turystycznego linją kolejową Dziedzice—Bogumin—Cieszyn.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie rozpoczyna z dniem 1 czerwca wydawać dla swoich członków nowe legitymacje według przepisanego wzoru dla konwencji.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zwraca z naciskiem uwagę swych członków. że Legitymacje, uprawniające do korzystania z konwencji turystycznej. muszą być potwierdzone przez władze administracyjne stałego miejsca zamieszkania członka Towarzystwa i wobec tego niemożliwe jest uzyskanie takiej legitymacji przy wpisywaniu się do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego poza siedzibą danego Oddziału Towarzystwa, np. w sezonie letnim w Zakopanem.

Wobec tego wzywa Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wszystkich swych członków do załatwiania spraw wpisu i wymiany legitymacji przed sezonem letnim w siedzibach Oddziałów.

Za Zarząd Oddziału Zakopiańskiego:

Ignacy Bujak sekretarz. *Dr. Mieczysław Świerz* przewodniczący.

Ratujmy młodzież.

Słowa nauczyciela do nauczycielstwa

Wszędzie i zawsze nauczycielstwo odgrywało pierwszorzędną rolę, wykonując pracę najpotrzebniejszą, najszlachetniejszą i najmozolniejszą. — pracę wychowania przyszłych pokoleń; nigdy jednak i nigdzie nie pokładano w nauczycielstwie tyle nadziei. nigdy i nigdzie nie miało ono tak ważnej misji do spełnienia, jak obecnie w Polsce.

Nasze zmartwychwstałe, organizujące się dopiero państwo. zagrożone przez wrogów zewnętrznych i wewnętrznych, potrzebuje, więcej niż każde inne państwo, ludzi tęgich, silnych, jak stal, czystych jak łza, a przedewszystkiem zdolnych do ofiar; tymczasem niewola, wojna i rozprzężenie, które po niej zapanowało, spowodowały, że młodzież nasza, idąc śladem dorosłych, weszła na drogę grubego materjalizmu, zmysłowości, egoizmu. Chęć używania, samowola, przemądrzałość, brak równowagi moralnej, nerwowe przeczulenie zatruwają coraz bardziej młodzież większych miast; maluczko, a zaraza ta przedostanie się do miasteczek i wsi. Jaką-że to przyszłość młodzież taka zapewni ojczyźnie? Nie ludzie hartu z niej wyrosną. a newropaci zdolni do samobójstwa lub zabójstwa z powodu rzekomej krzywdy przy klasyfikacji; nie katoni, a rozpustnicy, trający siły i zdrowie na rozpuście i pijaństwie, niszczący swoją wolę i panowanie nad sobą.

Jedną z głównych przyczyn upadku moralnego wśród dorosłych jest alkoholizm. Czasem jest on bezpośrednim źródłem nadużyć wszelkiego rodzaju, przekupstw, kradzieży dobra publicznego; czasem jest elementem stwarzającym atmosferę sprzyjającą temu upodleniu; ale w każdym razie usunęlibyśmy lwią część tej zgnilizny, usuwając używanie alkoholu.

Nie o dorosłych jednak chcę mówić, ale o młodzieży. Otóż jad alkoholizmu przedostał się już od dorosłych do młodzieży i zatruł ją. Alkoholizowanie się młodzieży przybiera zastraszające rozmiary. Aby się o tem przekonać, wystarczy porównać statystyki, sporządzane w tej sprawie od szeregu lat. Wynika z nich, że 65% dzieci szkolnych używa alkoholu, a 70% z nich używa wódki. Doszło do tego, że w większych miastach uczniowie przychodzą rano do szkoły w stanie nietrzeźwym. A oto podam list inspektora Sowińskiego, ogłoszony w prasie grudziądzkiej:

„Badając przyczynę bezmyślności, roztargnienia i ciągłego przeszkadzania w nauce kilku dobrym uczniom z niższych klas stwierdzono, że powodem tego zachowania się uczniów było picie wódki, piwa i wina oraz palenie papierosów w dniu poprzednim. Na tem tle przeprowadzona statystyka w dniu 26 października 1925 roku wykazała na podstawie dobrowolnych zeznań uczniów następujące dane, dotyczące tylko jednej szkoły.

Zestawienie statystyczne z dnia 25 października (niedziela) 1925. Wódkę w domu piło chłopców 60, piwo 56, wino 15, wódkę i piwo 11, wódkę i wino 6, piwo i wino 19, razem 177, papierosy paliło chłopców 92, w kinie było 162, w kościele nie było 91, pijanych było 31“.

Tak się dzieje w małych nawet miasteczkach. Czyż to nie rozpacz? Czyż my, nauczyciele, możemy zostać obojętni wobec takiego stanu rzeczy? Czyż nie jest naszym obowiązkiem stanąć do walki z tem złem, nawet gdyby nam przyszło walczyć z bezrozumem pewnej części rodziców? Cóż się stanie z tą młodzieżą, u której alkoholizm tem groźniejsze wywoływać będzie skutki, że młodzież ta obarczona będzie szalonym alkoholizmem obecnego pokolenia — boć przecież alkohol dziedziczy się i potęguje! I co stanie się z Polską w rękach tej młodzieży, kiedy dorośnie?

Ratujmy młodzież, a z nią przyszłość Ojczyzny! Ratujmy ją, póki czas. To jest nasze prawo i to jest nasz obowiązek.

Bądźmy wreszcie szczerzy, przestańmy wreszcie raz zbywać kpinkami to tak doniosłe zagadnienie, posłuchajmy wreszcie raz, co nam mówią ludzie serca i ludzie wiedzy, którzy, spędziwszy życie na badaniu tego zagadnienia, twierdzą, o czem i my wiemy sami z codziennego życia:

że alkohol nie jest ani użyteczny, ani potrzebny, a przeciwnie w najmniejszych nawet dawkach jest trucizną, rujnującą organizm i powodującą chorobę i śmierć,

że zabija w nas najszlachetniejsze nasze zalety serca i umysłu,

że jest, jednem słowem, jakoby ową bramą wchodową do tego smutnego cmentarzyska istot złamanych na duszy i ciele, bramą, na której są wyryte te sławne słowa Danta: „Przezemnie droga do boleści grodu“,

że wreszcie alkoholizm jest dziedziczny i prowadzi w ten sposób do upadku rasy ludzkiej,

że liczenie na umiarkowanie w piciu jest ułudą, gdyż potęga alkoholu jest tak silna, że ani genjusz, ani miłość, nie jest zabezpieczeniem przed tą niewolą pijaństwa.

A jeżeli taka jest moc alkoholizmu i takie są spustoszenia i takie już jest jego spotęgowanie się w młodzieży — czegóż my jeszcze czekamy, aby stanąć do walki?

Doniosłość tej walki niejeden już uznaje: ministerstwo wydało potrzebne okólniki, tu i tam nauczyciele abstynenci założyli kółka uczniów abstynentów, kongres przeciwalkoholowy zajmował się sprawą alkoholizmu wśród młodzieży. Ale wszystko to są tylko próby, wszystko to nie doprowadzi do celu, **jak długo nauczycielstwo zwartą falangą, jak długo ogół nauczycielstwa nie stanie do walki, świecącą własnym przykładem.**

Przejęcie się koniecznością tej walki, zrozumienie, że nauczyciel powinien być abstynentem, nie tylko biernym, ale czynnym — oto pierwszy krok na tej drodze. **Stworzenie wspólnego frontu, zorganizowanie się w silny związek nauczycieli abstynentów** — oto drugi krok. Bo tu idzie o walkę, o ciężką walkę z wiekowemi przesądami, a bez głębokiego przejęcia się i energicznej organizacji, żadna ideja nie zwycięży.

W organizacji tej nie powinno zabraknąć nikogo. Niechaj nikt nie myśli, że można zwalczać skutecznie alkoholizm wśród młodzieży nie będąc abstynentem. To złudzenie.

Niechaj nikt nie mówi, że jest abstynentem i do organizacji należeć nie potrzebuje. To nierozum.

Niechaj nikt nie mówi, że będąc umiarkowanym i pewnym siebie, nie potrzebuje zwalczać używania alkoholizmu. To egoizm.

Może niejednemu ciężko będzie wyrzec się tej małej, może jedynej przyjemności: kieliszka. Niech uczyni ofiarę. My do ofiar przywykli. Cała nasza praca, całe nasze życie jest ofiarą. Żadna inna klasa nie pracuje z takiem zaparciem się i tak bezinteresownie, jak my, a mimo to jesteśmy w dzisiejszej Polsce stanem wzgardzonym. To ofiara. Doznaliśmy nawet tego, że kiedy posłowie urągali nam, że jesteśmy klasą najlepiej płatną, nikt nie stanął w naszej obronie, nawet ci, których to było obowiązkiem — może dla braku cywilnej odwagi. — Tak, myśmy do ofiar przywykli i przywykliśmy do pracy dla ideału; my wiemy, że zdolni jesteśmy do każdej rozumnej i potrzebnej ofiary dla dobra młodzieży i Polski. Do tylu ofiar dodajmy więc tę jedną, bo ona jest rozumna i konieczna. **Stańmy się abstynentami, stwórzmy nasz związek nauczycieli abstynentów.** Niektóre dzielnice już rozpoczęły pracę. Pierwszy Związek nauczycieli abstynentów powstał w Poznaniu, za Poznaniem poszło Pomorze. Teraz czas, aby w całej Polsce zawrzało na tem polu od pracy.

Oto com chciał, oto com musiał powiedzieć. Chciałem przemówić do tych, którzy nie zastanawiali się nad tą sprawą, aby ich do tego pobudzić; a do tych, którzy już są przekonani o jej doniosłości, aby wzięli się do pracy.

A. Seelieb,
gimn. państw., Zakopane.

PS. Proszę, tych, którym te słowa trafiły do serca, aby raczyli skomunikować się ze mną celem zapoczątkowania akcji.

* * *

Prochom
Bartusia Obrochty
z Kościelisk.

Ostatni odszedł z „bożej łaski“ grajek
w krainę słońca z gęślikami swemi, —
twórca cudownie melodyjnych bajek,
ostatni odszedł podhalański grajek!...

Tylko na grobie garść niezapominajek
świadczy, że pamięć zostawił na ziemi;
że odszedł kędyś — z „bożej łaski“ grajek —
w krainę słońca ze skrzypkami swemi!...

Zakopane, w maju 1926 r. **E. Kłoniecki.**

Z prasy o Zakopanem i Tatrach.

O wielkiem dziele humanitarnem podaje wiadomość Bronisław Krakowski w „Kurjerze Warszawskim“ (nr. 114 z 28 maja) p. t. „Uniwersytet Jagielloński dla dzieci“. Dziełem tem jest sanatorjum uniwersytetu krakowskiego dla dzieci chorych na gruźlicę w Zakopanem. Geneza tej instytucji sięga 1917 r., kiedy książęco-biskupi komitet w Krakowie postanowił zorganizować zakład leczniczy. Twórcza inicjatywa i pełna poświęcenia praca prof. Dra Emila Godlewskiego doprowadziła wówczas do zapoczątkowania schroniska dla dzieci w willi „Orla“ przy ul. Kościeliskiej na 50 łóżek, a niedługo potem dobre wyniki spowodowały otwarcie drugiej lecznicy na Bystrem w willi „Nosal“ na 55 łóżek. W 1919 r. kiedy komitet K. B. K. przekazywał swoje kolumny sanitarne rządowi polskiemu, przekazano oba zakopiańskie schroniska Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Zarząd powierzył senat osobnemu kuratorjum, na którego czele tanął prof. Godlewski. Z uwagi na wielki napływ dzieci chorych i brak w Polsce sanatorjów wysokogórskich wyłonił konieczność rozbudowy zakopiańskiej instytucji. Podjął się tego wydział lekarski Uniwersytetu. Plany opracował archit. Jan Witkiewicz. Będzie to gmach 3-piętrowy z wystawą słoneczną na Bystrem, wyposażony w nowoczesne urządzenia, połączony ze szkołą dla dzieci i mieszkaniami dla personelu i nauczycieli. Wykończenie budynku zależy od poparcia finansowego. W realizowaniu projektu biorą udział instytucje, powołane do opieki nad dzieckiem, t. j. rząd, organizacje samorządowe, instytucje społeczne i kasy chorych. Apeluje autor do skoordynowania wysiłków, do Min. robót publicznych o objęcie w akcji dla bezrobotnych także zakopiańskiego sanatorjum, do samorządów i społeczeństwa, wykazując zastraszające szerzenie się gruźlicy u dzieci w powojennej epoce. Ostatnia statystyka wykazała, że na gruźlicę choruje 20.69 procent dzieci, zaś wśród dzieci szkół powszechnych z górą dwa tysiące wymaga sanatoryjnego leczenia.

„W sprawie narodowego parku tatrzańskiego“ wydali wspólną odezwę do społeczeństw obu narodów uczeni polscy i czescy. („Kurjer Warszawski“ nr. 114 z dnia 28 maja), którą w całości przedrukujemy.

J. A. Z.

KRONIKA.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU ZAKOPIAŃSKIEGO POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO odbędzie się w poniedziałek dnia 21 czerwca b. r., w Zakopanem, w sali Dworca Tatrzańskiego (Krupówki 14) o godz. 5 po poł. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania; 2) Sprawozdanie Zarządu Oddziału; 3) Sprawozdanie kasowe i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 4) Wybór części nowego Zarządu; 5) Program działalności Oddziału na rok 1926; 6) Interpelacje i wnioski.

W razie braku przepisanego statutem kompletu następne Walne Zebranie odbędzie się o godz. 6-tej bez względu na ilość obecnych.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA. I. Zakopiańska Wystawa Fotograficzna p. t. „Tatry i Podhale“ odbędzie się od 10 lipca do 15 września b. r. w Muzeum Tatrzańskiem. Główne jej zadanie jest pedagogiczne i propagandowe. Ma ona przedstawić sezonowym przybyszom z całej Polski piękno krajobrazu i przyrody tatrzańskiej, zachęcić do zwiedzania gór, ukazać ich wartości turystyczne i sportowe, oraz uwydatnić etnograficzną odrębność ludności góralskiej przez zilustrowanie strojów, przemysłu artystycznego, budownictwa i typu antropologicznego. Warunki wzięcia udziału w wystawie wysyła na żądanie Dyrekcja Muzeum.

TURYSTYCZNE I SPORTOWE POTRZEBY ZAKOPANEGO. Dnia 28 maja na werandzie Dworca Pol. Tow. Tatrzańskiego odbyło się pierwsze zebranie t. zw. „międzysekcyjne“ członków P. T. T. z udziałem zaproszonych gości, interesujących się sprawami i potrzebami Zakopanego. Podobne zebrania, na których omawiano aktualne zagadnienia naszego uzdrowiska z wykluczeniem wszelkich pierwiastków politycznych, odbywały się już w poprzednich latach z inicjatywy dyrekcji Muzeum Tatrzańskiego. W poprzednim roku nastąpiła przerwa, obecnie zaczęto je na nowo. Po wyjaśnieniu celu tych zebrań przez dyr. J. Zborowskiego, wygłosił dyr. Karol Stryjeński referat o turystycznej i sportowej rozbudowie Zakopanego. Podkreślając przy każdym punkcie korzyści, jakie może mieć nasze uzdrowisko ze sportowych i turystycznych urządzeń, podniósł referent 1) brak i konieczność budowy hoteli, których nie zastąpią pensjonaty; 2) zły stan dróg w obrębie powiatu nowotarskiego, wpływający ujemnie na ruch automobilowy; 3) konieczność finansowego poparcia przez gminę i klimatykę stopniowego wykończania skoczni na Krokwi, która zjednała już Zakopanemu znakomitą reklamę i zagranicą, a jedynie wskutek niepomyślnych warunków śnieżnych podczas ubiegłej zimy nie mogła być należycie zużytkowana; 4) konieczność założenia boiska lekkoatletycznego dla treningu naszych zawodników narciarskich, a niemniej dla urządzania latem widowiskowych imprez (np. międzynarodowych rozgrywek w piłkę nożną), które w letnim sezonie w miastach dają deficyt wskutek wyjazdów ludności; 5) dogodną sposobność urządzenia sztucznego stawu. Wykazanie, że Fundacja im. Zamoyskich idzie dziś po linji interesów uzdrowiskowych i, że z tego powodu jako ważny i zasobny w przyszłości w fundusze czynnik może odegrać doniosłą rolę w inwestycjach zakopiańskich, nakazuje przyjąć, iż zarówno gmina, jak i klimatyka zainteresują się możliwością współpracy.

Największe zainteresowanie obudził projekt sztucznego stawu, któremu poświęcimy osobny, obszerny artykuł. Uzupełniające wyjaśnienia podał dyr. K. Mochnacki, odpowiadając także na liczne zapytania w ciągu dyskusji. Zabierali głos pp. Romaniszyn, Jamont, T. Zwoliński, Oppenheim i inni.

Obecność 40 osób na odczycie świadczyła o dużem zainteresowaniu. Nasz sportowy światek okazywał nadto żywe zadowolenie z przybycia nowego komisarza klimatycznego, p. radcy Starosolskiego, gdyż powszechnie wiadomo, ile w ubiegłych latach zawdzięczały inwestycje sportowe Tymcz. Komisji Klimatycznej i jak walnie poparcie tej instytucji może się przyczynić do podniesienia sławy Zakopanego, jako stolicy sportów zimowych, a niemniej i znakomitego punktu oparcia dla letnich.

Jak się dowiadujemy, zamierza dyrekcja Muzeum Tatrzańskiego następne zebranie poświęcić obronie Zakopanego przed modnemi od pewnego czasu twierdzeniami, jakoby nasza miejscowość nie nadawała się na uzdrowisko.

KSIĄŻĘ HOHENLOHE. Dnia 14-go maja zmarł w swoich dobrach na Węgrzech Chrystjan Kraft książę Hohenlohe-Oehringen, właściciel Jaworzyny spiskiej, w 79 roku życia.

W Polsce nazwisko to było dobrze znane wskutek sporu z przed kilkunastu lat o Morskie Oko. Niezależnie jednak od tego, że w tej sprawie występował jako nasz przeciwnik, musimy w zmarłym uznać niecodziennego człowieka, niezwykle zasłużonego dla ochrony przyrody tatrzańskiej.

W 1879 roku zakupuje książę dobra jaworzyńskie od Salomonów, podówczas dosyć zaniedbane i rok rocznie obraca olbrzymie sumy na urządzenie i poprawienie nowej własności. Razem z „Karpathen-Verein“ przeprowadza ustawę o zakazie polowania na kozice i ustawy ochronne dla innej zwierzyny. Buduje w Jaworzynie zamek, zapoczątkowuje racjonalną gospodarkę leśną, zakłada fabrykę celulozy i daje miejscowej ludności pole do zarobków. W 1895 kupuje Wyżnie Hagi razem z dolinami Batyżowiecką, Złomisk i Mięguszowiecką. Buduje wtedy dom turystyczny w Hagach, oraz odbudowuje spalone schronisko nad Popradzkim Stawem.

Największem jednak jego dziełem, charakteryzującem go jako zapalonego miłośnika przyrody, jest założenie słynnego zwierzyńca. Na obronę zwierzyny wydawał wprost olbrzymie sumy. Znany jest wypadek, że wzamian za zrzeczenie się przez mieszkańców miasta Białej dwumiesięcznego wypasu owiec w Wyżnich Koperszadach ofiarowywał Białej wspaniały folwark z cegielnią, byle tylko zapewnić spokojne bytowanie tatrzańskiej zwierzynie; wartość folwarku przenosiła trzykrotnie wartość pastwisk. Zaprowadzał drogi jezdne, kilometrami ciągnące się ścieżki górskie, zbudował około 10 leśniczówek, wreszcie około 2000 morgów ogrodził i tu urządził ów znany rezerwat przyrodniczy. Nie tylko chował w nim i karmił kozice, ale sprowadzał także koziorożce z Kaukazu i Alp, jelenie z Rosji, Kaukazu, Ameryki i Siedmiogrodu, a bizony z Ameryki i Kaukazu. Nie cofnął się przed żadną ofiarą pieniężną dla swego zwierzyńca. W 1912 roku, w czasach największego rozwoju parku, było w Jaworzynie 600 kozic, 1200 jeleni, 150 koziorożców, 24 bizonów, oraz 30 niedźwiedzi.

Tu odbywały się słynne polowania, wynikające z racjonalnej gospodarki, w których brali udział arcyksiążęta austrjaccy i cesarz niemiecki.

W 1912 roku poniósł Hohenlohe poważne straty, spowodowane upadkiem koncernu, do którego przystąpił z dużym kapitałem. Odtąd musi ograniczyć się w wydatkach na swoje umiłowane dzieło. Wojna i kłusownictwo nadwerężą w dalszym ciągu zwierzyniec i stan dziczyzny. Że jednak dotąd w Tatrach żyje kozica, to jest niewątpliwie zasługą księcia.

Zwłoki przewieziono do Jaworzyny i pochowano dnia 22 maja.

Dobra Jaworzyńskie zapisał bratańcowi Augustowi Hohenlohe, który ma być również zapalonym myśliwym i miłośnikiem przyrody. Nowy właściciel ma 29 lat.

Dzieje Tatr południowych w ostatniem półwieczu są ściśle związane z postacią zmarłego. Spór o Morskie Oko spopularyzował go po stronie polskiej, która zresztą niezależnie od procesu ceniła w zmarłym człowieka, wprost bezgranicznie oddanego tatrzańskiej ziemi.

TABLICE REKLAMOWE coraz liczniejsze i coraz brzydsze zjawiają się w Zakopanem. Znakomite próbki takiej reklamy, podziwiać można na Krupówkach, jedna nad kioskami obok gmachu pocztowego, druga na domu, w którym się mieści biuro pośrednictwa. Czemu nie zajmie się tem znawca techniczny T. K. U., bez którego zgody, urzędowi budowlanemu nie wolno udzielić zezwolenia na tablice godne Psiej Wólki, a nie pierwszego w kraju uzdrowiska.

REJESTRACJE CZYNSZÓW domów, wynajmowanych na pensjonaty, przeprowadziło T. K. U. w pierwszych dniach maja b. r. i zawiadomiła o jej wyniku władze sądowe i skarbowe! Kiedy rozpocznie się rejestracja tak zwanych mieszkań sezonowych, zarządzona równocześnie przez województwo?

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 6 b. m. w czasie Mszy św. o godz. 9-tej w kościele parafjalnym prof. Karol Wierzuchowski odegra na skrzypcach Andante z koncertu Karłowicza i inne utwory religijne. Przy organie p. Mistrzyk.

Ze świata.

ŻONATY PRZEZ 60 SEKUND. Czytamy w paryskim „Le Ganlois“: młody alpinista szwajcarski Jan Fluckiger zranił się śmiertelnie, spadając z Grimsel-Pass. Przeniesiony do szpitala w stanie beznadziejnym, miał jeszcze tyle sił, aby wezwać do siebie narzeczoną i proboszcza. Posłano po nich do Meiringen, odległego o parę kilometrów. Przybyli w pośpiechu. Odbył się ślub, Fluckiger ręką, prowadzoną przez żonę, podpisał akt stanu cywilnego, poczem ucałował ją, uśmiechnął się do otoczenia i wyzionął ducha. Przez sześćdziesiąt sekund był żonaty i umarł szczęśliwy.

Z literatury.

„Na Skalnem Podhalu“ w taniem wydaniu. Znany utwór K. Tetmajera ukazał się w nowem wydaniu. Zajęła się niem „Bibljoteko Groszowa“, której tomiki po 95 groszy cieszą się dużym pokupem. Dotychczas wydrukowano I. i II. część „Skalnego Podhala“. Taniość wydawnictwa przyczyni się znacznie do spopularyzowania Tatr i ich okolic, niemniej zapozna szerokie warstwy z arcydziełem tatrzańskiego poety.

Stanisław Woźnicki: „Władysław Skoczylas“. Warszawa 1926. Monografje artystyczne pod redakcją Dra Mieczysława Tretera. Tom IV. Wyd. Gebethnera i Wolffa.

Szczęśliwy pomysł mieli nakładcy w rozpowszechnieniu popularnej literatury artystycznej, dającej w przystępny sposób wyobrażenie o sztuce nowoczesnej. Ukazało się tych tanich monografij już pięć tomików, z których każdy posiadał treściwy tekst i 32 ilustracje, wykonane starannie na kredowym papierze.

Nas interesuje przedewszystkiem tom IV o Władysławie Skoczylasie. Woźnicki daje pogląd na twórczość Skoczylasa jasny i zwięzły, wiążąc ją z ogólnym rozwojem grafiki polskiej, głównie drzeworytnictwa, z poszukiwaniem stylu narodowego w naszej sztuce i z procesem stopniowego uniezależniania się piastyki od tradycyj impresjonistycznych na rzecz kształtu i kompozycji.

Praca Woźnickiego o działalności autora „Teki zbójnickiej“ i „Teki podhalańskiej“ kreśli kolejne okresy twórczości Skoczylasa aż do drzeworytnictwa i obrazów czysto konstrukcyjnych, które go wsławiły, oraz analizuje tę twórczość ze strony formalnej. — Wpływ góralskiej sztuki ludowej, zwłaszcza obrazów na szkle, jest interesująco przedstawiony.

Wśród ilustracyj, zdobiących tomik, znajdujemy znane typy góralskie, kompozycje „zbójnickie“, utwory o motywach religijnych, tak ściśle związane z góralszczyzną Skalnego Podhala. **J. A. Z.**

Lista gości

od 19 maja do 2 czerwca 1926 r.

Arnbak K. z żoną, Kopenhaga — Morskie Oko.
Arenda Frania, Katowice — Sanato.
Abrahamowicz Józefa, Lwów — Hotel Turystów.
Braun Konrad, Gliwice — Warszawianka.
Babulska Janina, Helenówka — Kubinówka.
Babulska Helena, Helenówka — Kubinówka.
Brachmański Roman, Katowice — Radowid.
Barcińska Róża, Łódź — Czerw. Dwór.
Beschorner Ida, Bytom — Sanato.
Białowiejski Kazimierz, Warszawa — Jaśka, Bystre.
Bielecki Antoni, Ciechanów — Czerw. Krzyż.
Borek Helena, Kraków — Śnieżka.
Bogucki Franc. z żoną, N. Sącz — Stamary.
Burczyński Ignacy, Częstochowa — Cz. Krzyż.
Burandt Erich z żoną, Gdańsk — Czerw. Dwór.
Bączkowski Władysław, Krotoszyn — Pomorze.
Błaszczyk Antoni, Bydgoszcz — Krupówki 75.
Babun Chana, Grodno — Bystre 15, Owczarek.
Banaś Józef, Wadowice — Stara Polana 10.
Banaś Józef, Wadowice — Stara Polana 10.
Barcińska Teofila, Kamienna — Odrodzenie.
Barówna Bronisława, Warszawa — Bławatek.
Berezników Dymitr, Ostróg — Odrodzenie.
Borowiec Zofja, Kraków — Smereków.
Chmielewski Jan z rodz., Poznań — Bystre, Anka.
Czarnecki Antoni, Warszawa — Czerw. Krzyż.
Czarnowski Czesław z żoną, Warszawa, Giewont.
Chmura Stefan, Nowy Targ — Lublinianka.
Czarmańska Zofja, Lwów — Krzemień.
Danielski Rudolf, Katowice — Stamary.
Dębicka Jadwiga, Sosnowice — Ciągłówka, J. Brzega.
Dębicka Emilja, Sosnowice — Ciągłówka, J. Brzega.
Dębicka Felicja, Sosnowice —Ciągłówka, J. Brzega.
Dargiewicz Halina, Warszawa — Beringerówka.
Dutkiewicz Tadeusz, Radom — Siclanka.
Durowa Anna, Łódź — Łada.
Dych Dyszyńska Leokadja, Warszawa — Gencjana.
Edelsburg Rozalja, Warszawa — Anastazja.
Euglot Zofja, Kraków — Wołodyjówka.
Eistenstark Bernard, Lwów — Sanat. Dłuskich.
Falter Alfred z rodz., Katowice — Radowid.
Fischer Maks. z żoną, Łódź — Czerw. Dwór.
Friedman Dr Zygmunt, Kraków — Wierchy.
Frommer Dr Józef, Kraków — Wanda.
Furmamuk Sergjusz, Hoszera — Grunwald.
Fabia Jan, Nowy Targ — Lublinianka.
Freund Cecylja, Kraków — Warszawianka.
Fichmanówna Eugenja, Lwów — Warszawianka.
Grabowski Jerzy, Warszawa — Orawianka.
Gabysiówna Marja, Cieszyn — Kasztelanka.

Grzegorszewski Marjan, Kielce — Radowid.
Gretschel Tadeusz, Rzeszów — Sanato.
Gorecki Wacław, Lwów — Smereków.
Goldstein Berta, Gliwice — Warszawianka.
Gottlieb Chaim, Kraków — Kosodrzew.
Grybski Kazimierz z żoną, Poznań — Radowid.
Gadewski Roman, Kraków — Wanda.
Gatko Edmunda, Łódź — Krysia.
Garusiewicz Ignacy, Warszawa — Śnieżka.
Gauze Aleksander z żoną, Kraków — Giewont.
Gaweł Józef z żoną, Nowy Targ — Lublinianka.
Gilwejt Marja, Częstochowa — Sanat. Dłuskich.
Gold Wilhelm z żoną, Kraków — Morskie Oko.
Gottwald Jerzy z żoną, Katowice — M. Oko.
Głowińska Hendec, Włocławek — Piast.
Gorzkowski Tadeusz, Warszawa — Pod Gubałówką.
Gruszczyński Łucjan, Warszawa — Smereków.
Gruszka Paweł, Nowy Targ — Ludwinianka.
Haase Jerzy z rodz., Katowice — Sanato.
Hanemank z żoną, Wielkie Hajduki, Radowid.
Herszesówna Rozalja, Katowice — Jasna.
Hirszon Halina z córką, Katowice — Warta.
Hirszberg F. z córką, Łódź — Uciecha.
Hohenlohe ks. Karol, Koszeneni, Stamary.
Hornberg Marja, Radom — Polesie.
Hümer Oto, Kraków — Sanato.
Hirsch Ryfka, Kraków — Sierotka.
Horodyłowski Władysław, Borysław — Odrodzenie.
Homme S. Marja, Kraków — Krywań.
Iżyłowski Zygmunt, Stara Rawa — Orawianka.
Iwański Łukasz, Warszawa — Czerwony Krzyż.
Jacniehen Charlotte, Katowice — Radowid.
Jędrzejewiczowa Marja, Dylęgówka — Bagatela.
Juryga Stanisław z żoną, Poznań — Zalesie.
Jarek Ignacy, Ołpiny — Klasztor S. Sercanek.
Jacquasz Władysław, Warszawa — Hotel Sport.
Kamiński Kazimierz, Pruszków — Gencjana.
Kramsztyk Jerzy, Warszawa — Radowid.
Knaap Eugenja z córką, Kielce — Zacisze.
Kleiber Helena, Warszawa — Cz. Krzyż.
Kellner Maurycy, Przemyśl — Strzecha.
Kizłowski Władysław, Poznań — Radowid.
Kowańska Janina, Warszawa — Sanato.
Kowalska Marja, Stanisławów — Łukaszówki 1.
Kowalewska Zofja, Warszawa — Borek.
König Wiktor z żoną, Król. Huta — Morskie Oko.
Kasprzycki Franc., z rodz., Chochołów — Skibówki 3
Kaspar Józef, Wiedeń — Bystre 4.
Krajzner Katarzyna, Łuck — Czerwony Krzyż.
Krasowska S. Agnieszka, Kraków — Krywań.
Kaniewska Janina, Zaleszczek — Nowa.
Kreutter Laura, Lwów — Warszawianka.
Keil Paweł, Lipnica — Stamary.
Kwiecińska Sabina, Warszawa — Gencjana.
Klingiel Izajasz, Zamość — Bocian.
Korsak Władysław, Warszawa — Oaza.
Komendzińska Bronisława, Poznań — Orcio.
Kolersztejnówna Alma, Łódź — Łada.
Kordowski Jan z matką, Warszawa — Bławatek.
Kotulowa Czesława, Warszawa — Chramcówki 9.
Króliczak S. Marta, Kraków — Krywań.
Kondratowicz Jerzy, Warszawa — Oksza.
Kulczycka Zofja z s., Warszawa — Żywczańskie.
Kulczycka Z. z synem, Warszawa, Żywczańskie 794.
Krukowski Eugenjusz, Łabawa — Łukaszówki 1.
Kunstlinger Natan, Czarny Dunajec, Staszczczkówka
Kittner Paweł z żoną, Pabjanice — M. Oko.
Kurlandówna Jadwiga, Pabjanice — Krysia.
Kucza Władysław, Wrocanko — Odrodzenie.
Kucza Czesława, Wrocanko — Odrodzenie.
Krygier Jerzy z żoną, Poznań — H. Turystów.
Landsberg Walerja, Kraków — Krywań.
Lipiński Józef, Bydgoszcz — Krupówki 75.
Landau Bronisł., Warszawa — Krokus.
Lembergerówna Józefa, Kraków — Uciecha.
Leonhard Franciszek, Łódź — Czerw. Dwór.
Leonhardt Krystyna, Łódź — Czerw. Dwór.
Lipska Stefanja, Kraków — Sanato.
Löw Ignacy z żoną, Lwów — Warszawianka.
Łuniewski Józef, Małkinja — Piast.
Łangowska Bronisława, Gdańsk — Radowid.
Marjański Tytus, Warszawa — Oaza.
Marszałkówna Marja, Bielsko — Warszawianka.
Meryńska Alina, Warszawa — Cz. Krzyż.
Melnyczuk Stefanja z rodz., Łabawa, Łukaszówki 1.
Monerki Zofja z synem, Łódź — Łada.
Muszewska Karolina, Warszawa — Gencjana.
Młynarski Emil, Warszawa — Warszawianka.
Markiewicz Jan, Szczawnica — Grunwald.
Malaczek Paweł, Nowy Targ — Lublinianka.
Michalik Jan, Radzymin — Ligja.
Misiewiczowa Izabella, Warszawa — Bezimienna.
Noworol Rr Roman z żoną, Poznań, Radowid.
Neuman Zuzanna, Katowice — Bochdanówka.
Niedzielski Tadeusz, Warszawa — Stamary.
Nawrot Wacław, Lublin — Sanato.
Niecpor Konrad, Katowice — Leśniczanka.
Nusbaumówna Halina, Warszawa — Dzidka.
Obuchowicz Aeks., Katowice — Stamary.
Ostrowska Michalina, Lwów — Warszawianka.
Oroszówna Helena, Lwów — Warszawianka.
Oppawski Erwin z żoną, Król. Huta — M. Oko.
Orzechowska Jadwiga, Bydgoszcz — Warszawianka.
Okręt Józef, Warszawa — Walówka.
Pratsch Helena, Katowice — Radowid.
Puc Jan, Rzeszów — Zacisze.
Piotrowski Maks. z żoną, Poznań — Oaza.
Pryman Andrzej, Warszawa — Cz. Krzyż.
Paleczny Franciszek, Wadowice — Lublinianka.
Pacułówna S. Mikołaja, Kraków — Krywań.
Pojnar Ks. Piotr, Ameryka — Morskie Oko.
Pordes Dr Fryderyk, Kraków — Warszawianka.
Podolski Wilhelm, Katowice — Kasztelanka.
Pstrokońska Irena, Warszawa — Sport.
Przybylska Zofja i Eugenja, Warszawa — Bystre, Kosówka.
Radowska Zofja, Warszawa — Warszawianka.
Reszczyński Czesław, Warszawa — Cz. Krzyż.
Reiter Edward z rodz., Poznań, Kamienica 1370, Bed.
Rosiński Bolesław z synem, Poznań, Sobczakówka.
Rotter Frydryk z żoną, Król. Huta — Warta.
Rozwadowska Marja, Warszawa — Cz. Krzyż.
Rosińska Zofja z córkami, Poznań — Soberakówka.
Rosińska Zofja, Warszawa — Smereków.
Rozwadowski Józef, Garbów — Nirwana.
Rzymkowski Zefiryn z żoną, Bydgoszcz, Smereków.
Sawiczewska Ludwika, Warszawa — Litwinka.
Śliwiński Józef, Warszawa — Sanato.
Sochacki Tadeusz, Warszawa — Bystre, Łojas 1510.
Skrzyszowska Marja, Kraków — Renaissance.
Szelest ks. Józef, Szemrowice — Cz. Krzyż.
Szenkerowa Rozalja z wnukiem, Kraków, Zagórze.
Szreyer Juljan, Kraków — Morskie Oko.
Stankiewicz Elżbieta, Przemyśl — Radowid.
Sas Dr Adolf z rodz., Kraków — Lublinianka.
Singer Edward, Lwów — Warszawianka.
Swidówna Marja, Warszawa — Modrzejów.
Słoniec Marcin, Białopole — Pod Gubałówką.
Synek Edward z żoną, Warszawa — Nowa.
Stamberger Józef z żoną, Warszawa — Kosodrzew.
Skarzyński Stanisław, Dymnica — Kosówka.
Streibel Berta, Łódź — Krysia.
Tatarówna Dr Stefanja, Kraków — Szałas.
Trzciński Jan, Łódź — Bałamutka.
Tomaszewska Marja, Łódź — Szałas.
Tabak Aleksy, Józefina — Ligja.
Treibel Adolf z żoną, Bielsko — Morskie Oko.
Tuela Stanisław, Trześń — Sanat. Dłuskiego.
Ujazdowska J., Warszawa — Gospoda Włóczęgów.
Underkowa Karolina, Kraków — Zacisze, Sienk.
Wachsman Rudolf z siostrami, Katowice — Radowid.
Warszawski Jan, Kraków — Morskie Oko.
Wermuth Franciszek z żoną, Hajduki — Sanato.
Weps Marcin z żoną, Katowice — Morskie Oko.
Wrześniewski Mieczysław, Warszawa — Smereków.
Wit Paweł, Kraków — Czerwony Krzyż.
Wojciechowski Stanisław, Warszawa — Cz. Krzyż
Wojno Władysław, Warszawa — Zacisze.
Włodak Dr Józef, Kraków — Radowid.
Wojnarówna Stanisława, Lwów — Jerzewo.
Wynykiewicz Jan, Poznań — Wołodyjówka.
Wastkowska Marja z córką, Pruszków — Krysja.
Winter Stanisław, Kraków — Hotel Sport.
Woźniak Jan, Gołębiów — Nowotarska 17.
Wojciechowska Marcela, Przemyśl — Kasprusie 20.
Wróblówna Marja, Chełmiec — Walówka.
Zagórski Stanisław, Kraków — Sanato.
Zacharowicz Gabrjel, Małkinia — Piast.
Zawidzki Franciszek, Tadeusz, Częstochowa, Sanato.
Żyrański Stanisław, Warszawa — Sanato.
Zielewski Tadeusz, Poznań — Czerwony Krzyż.
Zakrzewski Wacław, Jazłów — Kosówka.
Zabża Józef, Nowy Targ — Lublinianka.
Zawadzińska S. Jolanta, Kraków — Krywań.
Zarzycka Dora, Tartaków — Stara Polana 889.
Zakrzewski Piotr z żoną, Warszawa — Wojciechowo
Zakrzewska Janina, Warszawa — Śnieżka.
Zwilling Włodz. z żoną, Bajko — Morskie Oko.

Skorowidz.

Adwokaci.

Dr. Bartmański Władysław, ul. Krupówki.

Dr. Józef Bulanda, adwokat i obrońca w sprawach karnych i wojskowych, Ogrodowa, willa „Jaśka“.

Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik“.

Droguerje:

Emil Clossmann, Krupówki 43.

Stanisław Ossowski, ul. Krupówki, hotel „Centralny“.

Fotograficzne zakłady:

„Stefa“ H. Schabenbeck — ul. Krupówki, vis a vis St. Karpowicza.

Fryzjerzy:

Boni Stanisław, ul. Kościuszki, „Perełka“.

Jubilerzy i zegarmistrze:

Antoni Kresopolski, ul. Krupówki 65.

M. Batko — ul. Krupówki, „Bazar Polski“. Tamże szkła optyczne.

Tekstyle. Konfekcja:

Antoni Krzyżak, ul. Krupówki, narożnik ul. Na rynek.

Maksymiljan Skibiński, ul. Krupówki 20.

Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

Księgarnie:

Gebethner i Wolff, Krupówki obok poczty.

Księgarnia Nowa, ul. Krupówki 51.

L. Zwoliński — ul. Krupówki 37, vis a vis hotelu „Morskie Oko“ oraz wypożyczalnia książek.

Kefir:

Marjan Dorobczyński, ul. Krupówki 71, dom St. Wojciechowskiego.

Notarjusz:

Dr. Stefan Góra, Krupówki nad księgarnią Zwolińskiego.

Pamiątki z Zakopanego i Galanterja:

J. T. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.

Kiosk „Rozwoju“, ul. Krupówki, vis a vis Karpowicza.

„Pocztówka“, kiosk, ul. Kościuszki, róg ul. Sienkiewicza.

Pensjonaty:

„Arwa“, ul. Zamojskiego.
„Łada“, ul. Chałubińskiego.
„Konradówka“, ul. Sienkiewicza.
„Pod Matką Boską“, ul. Ogrodowa.
„Sanato“, ul. Jagiellońska.
„Szałas“, Kasprusie.
„Warszawianka“, ul. Jagiellońska.

Spożywcze artykuły:

„Bazar Polski“, sklep główny, ul. Krupówki — filje: ul. Kościeliska i Chramcówki.

Optyka.

„Teoptyga“ — mechanik i optyk, Krupówki 55, vis a vis Karpowicza.

Sprzedaż i kupno:

„Panta“, Biuro sprzedaży domów, parcel i t. p., ul. Krupówki, obok „Komispolu“, tel. 76.

Wydawca: Maksymiljan Skibiński. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: M. Skibiński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. Rom. Ferka w Krakowie.